

Rzym, dnia 17 czerwca 1958.

**Solidarność z prześladowanymi katolikami  
podkreślona przez Stolicę Apost.**

Stolica Apostolska nie ustaje w swoim wysiłku by zaznaczyć swoją solidarność ze wszystkimi katolikami, uciskanymi przez zależne od Moskwy reżymy. Jest to wynikiem nie tylko potrzeby głoszenia "wszystkiemu stworzeniu" prawdy chrześcijańskiej o komunizmie, najgorszej herezji naszych czasów. Podkreślanie solidarności z katolikami prześladowanymi płynie również z głębokiego zrozumienia warunków, w jakich ci katolicy i ich pasterze się znajdują. Są oni w ręku wroga. Niebezpieczeństwa, które im grożą, wzrosłyby niepomierne gdyby ten wróg doszedł do przekonania, że są oni opuszczeni nawet przez katolików w wolnym świecie. Nie byłoby wówczas żadnego, czy prawie żadnego hamulca dla prześladowczej maszyny. Na to Stolica Apostolska przystać nie może.

Po ostatnich artykułach podkreślających solidarność Kościoła z hierarchią i katolikami uciskanymi w Polsce /"Osservatore Romano" z dnia 8 i 12 czerwca b.r./ mamy znowu w "Osservatore Romano" z dnia 15 b.m. artykuł o Kościele na Węgrzech, tak samo pochodzący od najbardziej miarodajnych czynników, jak o tym świadczy podpis: "F.A.". Artykuł występuje w obronie Prymasa, Biskupów i katolików węgierskich, przypominając dzieje procesu i obecny los Kardynała Mindszenty.

.... i przez Międzynarodowe Związki  
Robotnicze C.I.S.L.

Oto orędzie Międzynarodowego C.I.S.L. /Konfederacji Międzynarodowej Syndykatów Wolnych/ do robotników Europy środkowo-wschodniej:

"Pięć lat temu dnia 17 czerwca 1953 robotnicy sowieckiej zony w Niemczech zajęli swoje miejsca w dziejach, występując przeciwko uciskowi komunistycznemu. Później, dnia 28 czerwca 1956, robotnicy w Polsce w Poznaniu, wszczęli powstanie. W październiku i listopadzie tegoż roku całe Węgry wszczęły walkę o wolność. Te powstania są żywe w pamięci wolnego świata, a męstwo i ofiary, złożone przez robotników, są wspaniałym przykładem solidarności.

Liczne rozruchy i strajki wywołane przez niezadowolone w krajach europejskich pozostających w niewoli wskazują jasno, że robotnicy nie chcą być dłużej uciskani i wyzyskiwani przez reżymy komunistyczne. Niskie płace i system szpiegowski szeroko rozwinięty są głównymi przyczynami głębokiej niechęci robotników Europy środkowo-wschodniej względem komunizmu. Jest charakterystyczne, że w Niemczech, w Polsce, na Węgrzech robotnicy powstają z własnej inicjatywy. Bili się oni nie tylko o lepsze warunki pracy i płacy, ale i o wolne wybory i o obalenie reżymów komunistycznych. Wiedzą oni, że pod reżymem komunistycznym nie ma widoków na polepszenie bytu robotnika i że tylko obalenie tych reżymów może im przywrócić wolność i nadzieję.

Pancerne samochody sowieckie w Niemczech wschodnich, na Węgrzech, w Poznaniu i gdziekolwiek nie potrafiły zgasić ducha wolności, który jest obecnie mocniejszy niż kiedykolwiek".

Tyle robotnicy zrzeszeni w Wolnych Syndykatach międzynarodowych. Ich odezwę drukuje "Osservatore Romano" z dnia 15 b.m.

170